Nr. 19. **Mikołów, dnia 10. maja 1929 r.** **Rok V.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz: milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Z pobytu p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Śląsku.

Przyjazd pana Prezydenta do Katowic pozostanie dla nas długo miłem i radosnem wspomnieniem. W ten pamiętny dzień 5 maja kto tylko mógł spieszył do Katowic, by powitać pana Prezydenta, a powitanie to nie było czczą formą ani bezmyślnym odruchem. Był to pełen najszczerszych i najwznioślejszych uczuć hołd, składany Głowie Państwa Polskiego przez społeczeństwo śląskie. Witali pana Prezydenta nie tylko przedstawiciele władz i korporacji, ale wszyscy, począwszy od dzieci a skończywszy na podeszłych starcach, którzy całemi godzinami czekali stojąc na ulicach, by choć przelotnie pana Prezydenta zobaczyć.

Przyjazd pana Prezydenta został połączony z drugą piękną uroczystością, a mianowicie poświęceniem i przejęciem gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego w Katowicach.

Po uroczystem nabożeństwie, celebrowanem w katedrze przez J. E. ks. Biskupa dr. Lisieckiego, udał się pan Prezydent przed nowy gmach, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie, którego dokonał J. E. ks. Biskup dr. Lisiecki.

Po poświęceniu gmachu nastąpiła mowa pana Wojewody Grażyńskiego, w której podkreślił kilka ważnych momentów, związanych z uroczystością. Nadmienił między innemi, że gmach Województwa Śląskiego jest nie tylko materjalnym symbolem kultury i potęgi polskiej na Śląsku, nie tylko wyrazem artystycznych i fachowych uzdolnień polskiego architekta, rzemieślnika i roobtnika, ale ten gmach będzie, całe wieki trwającem ogniskiem polskiej myśli i pracy, i będzie jedną z granicznych strażnic nieśmiertelnego ducha narodowego.

Po przemówieniu nastąpiło wręczenie panu Prezydentowi złotego klucza od gmachu. Przy tej sposobności przemawiał naczelnik Wydziału R. P. inż. Zawadowski, który w prostych, a serdecznych słowach wyraził panu Prezydentowi hołd i uznanie dla Jego pracy i zasług. Następnie inż. Zawadowski powitał pana Wojewodę według staropolskiego zwyczaju chlebem i solą, i podnosząc jego zasługi i prace na terenie Śląska, wręczył mu klucz od gmachu Województwa. Następnie p. Prezydent podpisał akt erekcyjny, a po nim uczynili to samo obecni Ministrowie, p. Wojewoda, ks. Biskup i inni. Po zamknięciu aktu erekcyjnego w srebrnej puszce zamurowano go w ścianę gmachu, przyczem p. Prezydent srebrną kielnią pierwszy nałożył wapno na pamiątkowy kamień. Po p. Prezydencie narzucali wapno pp. Ministrowie, p. Wojewoda, ks. Biskup i inni. Ostatecznego zamurowania dokonał podmajstrzy Strużyna, który przed 6 laty osadził pierwszy kamień pod gmach Województwa. Po tej ceremonji p. Prezydent ze świtą i przedstawicielami władz zwiedzili nowopoświęcony gmach, a o godz. 12 udał się do wspaniałej sali recepcyjnej, gdzie zebrało się 240 osób z różnych sfer społeczeństwa śląskiego, które otrzymały odznaczenia za pracę narodową i społeczną. Do zebranych przemówił p. Prezydent.

W przemówieniu swem p. Prezydent podniósł dobitnie wartości i zasługi ludu śląskiego. Podkreślił, jak ciężką była dola Śląska, który najdłużej przebywał w niewoli i który o własnych siłach obronił swą polskość i zdobył niepodległość.

Następnie p. Prezydent zaznaczył, że utrzymanie własnego państwa i jego rozwój wymaga od obywateli stałej pracy, pokonywania codziennych trudności i trwałego twórczego wysiłku. Stwierdziwszy, że lud śląski odznacza się wytrwałością w codziennej państwowo-twórczej pracy, pan Prezydent zachęcał do wytrwania w niej i do zwiększenia wysiłków w codziennem pokonywaniu trudności, wyrażając wiarę, że na tej drodze Śląsk stanie się przykładem dla całej Polski. Aktu dekoracji dokonał p. Wojeoda dr. Grażyński, poczem udekorowani przechodzili do salonu p. Wojewody, gdzie składali p. Prezydentowi podziękowania. Grupę odznaczonych artystów katowickiego teatru przyjął p. Prezydent szczególnie serdecznie, wyrażając współczucie dla pobitego w Opolu zespołu operowego. Również i p. Minister Kwiatkowski wyraził swe ubolewanie z tego powodu. Następnie udał się pan Prezydent do Koła Towarzyskiego na śniadanie.

Po śniadaniu wyjechał p. Prezydent do nowego gmachu Województwa, gdzie udzielał audjencji delegacjom, które złożyły Mu hołd i przedstawiały memorjały w najrozmaitszych sprawach. Poczem nastąpił przegląd oddziałów harcerskich chorągwi żeńskich i męskich. Imieniem harcerstwa śląskiego przemówił, jako prezes honorowy p. Wojewoda Grażyński, dziękując panu Prezydentowi za osobiście dokonany przegląd oddziałów harcerskich, oraz przyrzekając w imieniu tej organizacji, że organizacja ta dołoży wszelkich starań, ażeby urzeczywistnić swój program stworzenia nowego, tęgiego, miłującego Ojczyznę i zdolnego do poświęceń typu obywatela-Polaka. Harcerze żegnali pana Prezydenta harcerskiem: „Czuwaj! Czuwaj! Czuwaj!" Po złożeniu wizyty ks. Biskupowi dr. Lisieckiemu, nastąpił o godz. 19.30 obiad w ścisłem gronie u p. Wojewody, a o godzinie 21 raut w salach recepcyjnych nowego gmachu Województwa Śląskiego.

Dnia 6 maja zakończył się oficjalny pobyt pana Prezydenta na G. Śląsku zwiedzeniem gmachu szkoły techniczno-zawodowej przy ul. Krasińskiego, skąd udał się pan Prezydent do Świętochłowic na poświęcenie kolonji robotniczej im. Michała Grażyńskiego. Wszędzie witano pana Prezydenta z okrzykami radości.

Po uroczystem poświęceniu kolonji przemawiał J. E. ks. Biskup dr. Lisiecki i min. przemysłu i handlu Kwiatkowski poczem p. Prezydent z otoczeniem wpisał się do pamiątkowej księgi gminy Świętochłowic, i zwiedził nową kolonję. Obejmuje ona 103 domków z 206 rodzinami. P. Prezydent w czasie wędrówki po kolonji wstąpił z ministrami i innymi dygnitarzami do domku nr. 12 przy ul. Grażyńskiego, do rodziny górnika Alojzego Miga, ojca 8 dzieci. Najmłodsze dziecko urodzone w styczniu b. r. było pierwszem na kolonji im. Grażyńskiego, stąd też otrzymało imię Michał. Małżeństwo Migowie staróśląskim zwyczajem podejmowali dostojnego gościa i ministrów kawą. Po powrocie do Katowic pożegnano uroczyście pana Prezydenta przed willą p. Wojewody skąd odjechał w kierunku Chorzowa.

Trzeci Maj na Śląsku.

We wszystkich miejscowościach Śląska święcono dzień Trzeciego Maja bardzo uroczyście. Ostatnie wypadki polityczne, a w szczególności gwałty opolskie, przyczyniły się do tego w niemałym stopniu. W szeregu miejscowości urządzono w związku z uroczystościami Trzeciego Maja olbrzymie wiece polityczne, na których zebrana ludność uchwaliła rezolucje, protestujące przeciw występowi p. dr. Schachta na Komisji Reparacyjnej oraz przeciw gwałtom opolskim. Na wiecach tych protestowano gwałtownie przeciw niemieckim zamachom na nasze granice, potępiano barbarzyństwo zbirów niemieckich w Opolu i domagano się, ażeby wszelkie przywileje były udzielane Niemcom w Polsce tylko o tyle, o ile rodakom naszym na Śląsku Opolskim i wogóle w Niemczech daną będzie możność swobodnego rozwoju kulturalnego.

Uroczystości trzeciomajowe rozpoczęły się we wszystkich większych miejscowościach już we czwartek 2 maja capstrzykiem i akademjami.

Na pierwszy plan wysunęła się jak zwykle stolica naszego województwa. Szereg gmachów w centrum miasta, jak dworzec kolejowy, ratusz, Teatr Polski itd. ustrojono w wieńce zieleni i chorągwie. W wieczornych godzinach gmachy te błyszczały wieńcami świateł, nadając miastu szczególnie uroczysty charakter.

W nocy z dnia 2 na 3 maja święciły związki powstańców w Katowicach, jak i w innych miejscowościach, ośmioletnią rocznicę III powstania, które zadecydowało o losach Śląska.

W dniu 3 maja odbyła się w Katowicach w Parku Kościuszki uroczysta msza polowa, którą celebrował J. E. ks. Biskup dr. Lisiecki. Podniosłe patrjotyczne kazanie wygłosił ks. prałat Gawlina, który w gorących słowach wzywał wiernych do poszanowania i posłuszeństwa władzy. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych w województwie z p. Wojewodą dr. Grażyńskim na czele.

Po nabożeństwie odbył się imponujący wielotysięczny pochód zakończony defiladą w ulicy 3 Maja i zebraniem manifestacyjnem w Rynku.

Po południu odbywały się imprezy sportowe i zabawa ludowa na boisku „Pogoni" i w halach wystawowych.

Wieczorem odbyły się w różnych punktach miasta uroczyste zebrania, a w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademja, która zakończyła wszystkie uroczystości.

Obchód święta narodowego wypadł, trzeba to stwierdzić, prawie wszędzie harmonijnie bez zgrzytów i rozdźwięków, co jest dobrą oznaką wyrobienia narodowego naszej ludności.

Ku lepszej przyszłości.

Nierzadko słyszy się głosy, że przed wojną było lepiej, taniej i t. d. Mało jednak słyszy się o tem, co dziś jest lepszem niż przed wojną. Dzieje się to może dlatego, że wojna stworzyła wielu ludzi nerwowo słabych, ludzi, którzy zamiast chętnie pokonywać stojące przed nimi trudności, wolą oglądać się w przeszłość i narzekać, że przed wojną tych trudności nie było. Zapominają oni zwykle, że przed wojną były inne trudności, które dziś im nie dokuczają.

Kto jednak umie obserwować rozwijające się życie, może z łatwością zauważyć że w wielu dziedzinach jest lepiej niż przed wojną. Jedną z takich dziedzin jest szkolnictwo. Postęp i rozwój szkolnictwa na Śląsku zasługuje tembardziej na uznanie, że przecież szkolnictwo polskie trzeba było od nowa całkiem budować. Osiągniętymi dziś rezultatami możemy się śmiało szczycić.

Po rządach niemieckich względnie austrjackich pozostała na Śląsku spora ilość budynków szkolnych, budynków jednak bardzo często lichych, ciasnych, źle urządzonych i niewystarczających. Braki te powiększył bardzo znacznie ten fakt, że przez czas wielkiej wojny i okres plebiscytowy nie budowano w zakresie szkolnictwa nic, toteż warunki pomieszczenia szkoły były w chwili przejmowania województwa przez Państwo Polskie bardzo nieszczególne. Po przezwyciężeniu pierwszych trudności organizacyjnych i gospodarczych przez Państwo Polskie budownictwo szkolne ruszyło z miejsca i przybrało tempo bardzo silne.

W roku 1927 wypracowano w Wydziale Oświecenia Publicznego plan budowy szkół na okres czteroletni. Plan ten obejmuje budowę 58 nowych szkół, 49 zaś szkół ma ulec rozbudowie. Plan na rok 1928/29 obejmujący budowę 25 szkół i rozbudowę 11 wykonano. Szereg nowych budynków szkolnych jest już pod dachem, bądź jesienią roku ubiegłego budowę ich rozpoczęto. Rozbudowy są już przeważnie wykończone. Do zaspokojenia potrzeb szkół jeszcze daleko. Przy nakładzie jednak 4 miljonów rocznie byłby cały teren Województwa w ciągu 8 lat zaopatrzony w budynki szkolne w zupełności. Bardzo dużo zrobiono w zakresie zaopatrzenia szkół w bibljoteki, środki i pomoce naukowe.

W bibljoteki szkolne zaopatrzono wszystkie szkoły tak, że na terenie województwa niema obecnie szkoły, któraby nie posiadała bibljoteki dla młodzieży. Staranie władz szkolnych idzie teraz w kierunku systematycznego uzupełnienia istniejących bibljotek i podniesienia ich sprawności. We wzory, reprodukcje dzieł sztuki, fotografje krajobrazu polskiego, mapy i t. d. zaopatrzono w zupełności szkoły kilku okręgów szkolnych, częściowo zaś wszystkie szkoły na terenie. Ze względu na znaczne wydatki z tem połączone zakończenie akcji w tym kierunku nastąpić będzie mogło dopiero w ciągu dwu lat najbliższych.

W sierpniu 1927 r. przeznaczył rząd centralny na zaopatrzenie szkół powszechnych w środki i pomoce naukowe kwotę 478 000 zł. Kwotę tę przeznaczono na zakupno pracowni fizycznych i pracowni robót ręcznych. Akcja w tym kierunku jest już zakończona i przy współdziałaniu gmin, które w każdym wypadku dostarczyły lokalu, stołów, stołków, szaf, doprowadziły wszędzie gaz i elektryczność, uruchomiono 20 pracowni fizycznych.

Uruchomiono również 22 pracowni robót ręcznych, tekturowych, introligatorskich, drzewnych i metalowych w ośrodkach miejskich i przemysłowych. Podnieść tutaj należy stanowisko gmin. W żadnym wypadku nie spotkał się Wydział Oświecenia Publicznego z niechęcią i oporem, przeciwnie gminy rywalizowały niejednokrotnie między sobą gotowością do potrzebnych inwestycji, byle tylko pracownie dla szkół swoich zdobyć. W dwu wypadkach w Wielkich Hajdukach i Siemianowicach poszły gminy jeszcze dalej, nie posiadając bowiem odpowiednich pomieszczeń na pracownie przystąpiły do rozbudowy jednej ze szkół, względnie nawet jak to miało miejsce w Siemianowicach przystąpiła gmina i przeprowadziła budowę osobnego budynku, w którym mieszczą się pracownie fizyczno - chemiczna, pracownia robót ręcznych: tekturowa, drzewna - metalowa z gabinetami dla nauczycieli i magazynami na materjał surowy, aula i sala gimnastyczna. Najbogatsze wyposażenia otrzymała pracownia fizyczna w szkole im. Ks. Piotra Skargi w Katowicach, która też posłuży jako pracownia centralna dla całego województwa, przy której będą odbywały się wszelakiego rodzaju kursy dla dokształcania nauczycieli i kierowników pracowni. Stopniowo powstaną przy niej warsztaty do naprawy i wyrabiania przyrządów fizycznych, dla pracowni na obszarze całego Województwa.

Założone pracownie fizyczne pomyślane były — rzecz naturalna jako instytucje żywe, dające maksimum wydajności w zakresie dydaktycznym i metodycznym. By cel ten osiągnąć, urządzono przy gorącem współdziałaniu Min. W. R. i O. P. kurs dla kierowników pracowni fizycznych w Warszawie, w którym wzięło udział 35 nauczycieli z województwa śląskiego. Przeważna część tych nauczycieli kieruje już pracowniami i wyniki ich pracy są coraz lepsze. Uwydatnia się to może najlepiej w rosnącem ciągle zainteresowaniu społeczeństwa polskiego dla szkoły, zaufaniu jakie szkoła polska zdobywa sobie nawet wśród ludności niemieckiej a najlepiej może w tem, że ludność i gminy, które pracowni nie otrzymały coraz natarczywiej domagają się, by podobne pracownie urządzono i u nich, oświadczając gotowość w daleko idących inwestycji i wydatków pieniężnych.

Obok wielkich wysiłków około jak najlepszego urządzenia każdej szkoły, władze rozbudowały poważnie szkolnictwo zamieniając szkoły o mniejszej liczbie klas na szkoły 6- i 7-klasowe, zakładając ochronki, Szkoły dokształcające i szkoły gospodarstwa domowego, nie mówiąc już o szkolnictwie średniem.

Wielkie rezultaty jakie zostały dotąd osiągnięte w dziedzinie rozbudowy i podniesienia szkolnictwa mogą rzeczywiście napełniać nas radością i zaufaniem, że nowe pokolenie opuszczać będzie szkołę polską o wiele lepiej przygotowane do życia, aniżeli to było dawniej.

„Pierwszy Maj“ w Polsce i zagranicą.

Obchody socjalistyczne dnia „Pierwszego Maja“ wypadły w roku bieżącym znacznie słabiej niż w latach ubiegłych, i to nietylko w Polsce, ale i zagranicą.

W Polsce przyczynił się do tego w niemałym stopniu rozłam, jaki miał miejsce w P. P. S. w roku ubiegłym. Z tej to przyczyny P. P. S. czując swą słabość nie urządziła wcale w Warszawie publicznych pochodów, choć w latach poprzednich najokazalej obchodziła swe święto właśnie w Warszawie. Natomiast urządziła w Warszawie publiczne wiece i pochody P. P. S. Frakcja. Wystąpił także Bund i komuniści, przeciw którym musiała wystąpić policja.

W innych miastach obchody „Pierwszego Maja“ wypadły rozmaicie. Tam, gdzie ostatni rozłam w P. P. S. nie poczynił szczerb w obozie socjalistycznym, obchody wypadły podobnie jak w roku ubiegłym. Gdzieindziej zdarzało się i tak, że ani P. P. S., ani „Frakcja“ nie wystąpiły publicznie.

Najostrzejszą formę przybrały demonstracje w Wilnie, gdzie kilkadziesiąt osób odniosło rany.

W Łodzi wszystkie fabryki w dniu 1 maja pracowały.

Dzień pierwszego maja w Polsce ujawnił siłę i wielkość kryzysu, jaki przeżywa obecnie socjalizm w Polsce.

Zagranicą w szeregu państw „pierwszego maja“ wogóle nie obchodzono. Tak było we Włoszech, Hiszpanji, Jugosławji i Litwie, gdzie wogóle zakazano wszelkich obchodów. W Anglji socjaliści nie mają zwyczaju urządzać demonstracyjnych pochodów, to też żadnych zaburzeń nie mogło być. We Francji władze zapobiegły ewentualnym starciom aresztując około 3000 osób. W innych mniejszych państwach, jak n. p Szwecji, socjaliści urządzili wielkie manifestacje publiczne, które zresztą odbyły się w spokoju.

Rzecz zrozumiała, że w Rosji obchodzono święto najuroczyściej

Najfatalniej wypadł dzień 1 maja w Niemczech. W Berlinie władze zabroniły wszelkich manifestacji obawiając się rozruchów. Pomimo to jednak doszło do bardzo ciężkich walk z komunistami, którzy w niektórych dzielnicach pobudowali barykady. Kilkanaście osób zostało zabitych i ponad 100 osób rannych. Prawdopodobnie liczby krwawych ofiar okażą się w ciągu kilku dni większemi. Po dwu dniach walk ulicznych prezydjum policji było zmuszonem wprowadzić stan oblężenia w zagrożonych częściach miasta od godziny 21 do 4 rano. Wprawdzie stan oblężenia po trzech dniach został zniesionym, jednakże pisma komunistyczne zapowiadają dalszą walkę.

Tak to wyglądał dzień pierwszego maja na świecie...

Wiadomości polityczne.

(—) P. Devey o położeniu gospodarczem Polski.

Przed wyjazdem do Paryża p. Devey użyczył prasie część swego ostatniego sprawozdania kwartalnego, odnoszącą się do najbardziej aktualnych zagadnień.

W sprawozdaniu tem p. Devey wypowiada się za ograniczeniem inwestycji państwowych i wyraża nadzieję, że Sejm zajmie się rzeczowo rządowemi projektami podatkowemi, mającemi na celu reformę systemu podatkowego.

W sprawozdaniu krytykuje p. Devey szczególnie podatek obrotowy, uważając go za niesłuszny.

Niemiecki liberalizm szkolny w praktyce.

Gdy rząd pruski wydawał w jesieni nową liberalną ordynację szkolną, odrazu dla każdego człowieka, znającego stosunki w Niemczech, było jasnem, że ordynacja ta miała być tylko pięknym parawanem dla ukrycia przed światem mniej pięknych stosunków, w jakich żyją Polacy w Niemczech.

Życie bardzo szybko potwierdziło te poglądy. Skoro tylko w jednym powiecie złotowskim zapisało się do szkół polskich przeszło 1000 dzieci, władzie pruskie natychmiast zabrały się do roboty. Przedewszystkiem usunięto starostę krajowego w Złotowie, który w ciągu 10 lat nie potrafił dostatecznie zgnębić elementu polskiego. Niektórych nauczycieli, którzy zbierali podpisy rodziców za polską szkołą, aresztowano pod zarzutem szpiegostwa. Rodzice stali się przedmiotem szykan.

Rok szkolny rozpoczął się 9 kwietnia atoli w polskich szkołach nauka nie mo-

gła się rozpocząć, gdyż nauczycielom z Polski odmówiono wiz. Minęły już cztery tygodnie od rozpoczęcia roku szkolnego, a władze niemieckie dotąd niezałatwiły formalności, związanych z udzieleniem wiz, pomimo przyżeczeń jak najszybszego załatwienia. Czasu tego jednak władze niemieckie nie straciły.

Ludzi dominjalnych zmusza się do cofnięcia podpisów o przydzielenie dzieci do szkoły polskiej pod groźbą wydalenia z pracy; żandarmi mają polecenie badania autentyczności podpisów na wnioskach o utworzenie polskiej szkoły; polskich działaczy oświatowych, pracujących nad zorganizowaniem szkół polskich, poddaje się wszelkiego rodzaju szykanom.

A gdy środki te wobec oporu światlejszych zawodzą, wtedy terorem nie dopuszcza się do rozpoczęcia nauki polskiej. Mamy tego świeży dowód w Podróżnej, miejscowości położonej w Złotowskiem, tuż nad granicą, gdzie miało nastąpić otwarcie polskiej szkoły dnia 9-go kwietnia. Na naukę stawiło się 44 dzieci. Zebrani Niemcy z dziedzicem na czele nie dopuścili jednak do tego. Z powodu takiego teroru ze strony niemieckiej liczba zgłoszonych dzieci potem zmniejszyła się do tego stopnia, że prawdopodobnie nie będzie można założyć tam szkoły polskiej.

W innych miejscowościach skutki takiej agitacji będą podobne. Dopiero, gdy liczba dzieci, zgłoszonych do polskich szkół, znacznie się zmniejszy, wtedy „formalności" w Berlinie będą załatwione i wtedy udzieli się nauczycielom, zezwolenia na wjazd do Niemiec.

Tak to wygląda niemiecki „liberalizm" w stosunku do mniejszości polskiej. Świat powinien się o tem dowiedzieć.

Polski ruch spółdzielczy w Czechosłowacji.

Ludność polska w Czechosłowacji w swym wysiłku o utrzymanie ducha narodowego i samodzielności gospodarczej znalazła potężną broń w organizacji spółdzielczej.

Najstarsza spółdzielnia spożywców została założona w 1896 r. w Stonawie, następnie w 1905 r. powstały: Centralne Stowarzyszenie Spoż. w Łazach i Stow. Spoż. „Postęp" w Karwinie. Ogółem istniejące trzy spółdzielnie spoż. posiadają 18 313 członków, 109 sklepów, a obrót ich w 1928 roku wyniósł 46 323 313 koron czeskich. Te trzy spółdzielnie zorganizowane są w Związku Polskich Stow. Spoż. w Morawskiej Ostrawie, do którego poza tem należy 6 Domów robotniczych. Związek wydaje miesięcznik pod tytułem „Przegląd Spółdzielczy" — w 15 tys. egzemplarzy.

Spółdzielnie o charakterze rolniczym i kredytowym skupiają się w Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Cz. Cieszynie. Należy do niego 65 spółdzielni kredytowych, szereg spółek rolniczo-handlowych, banków itp. Spółdzielnie kredytowe posiadają przeszło 12 tys. członków a obrót ich wyniósł przeszło 55 miljonów koron.

Tow. Rolnicze skupia ogół polskich rolników na Śląsku Ciesz. Należy do niego 56 kółek rolniczych. Organem Tow. Rolniczego jest miesięcznik „Poradnik Gospodarczy" oraz „Poradnik Spółdzielczy".

Wogóle można powiedzieć, iż cztery piąte polskiej ludności w Czechosłowacji zorganizowane jest w polskich spółdzielniach, które handlowi prywatnemu coraz bardziej usuwają grunt pod nogami. Robotnik i rolnik polski w Czechosłowacji dał najlepszy przykład, w jaki sposób własne sprawy we własne ręce ujmować należy.

Przykład godny naśladowania!

Polityka zagraniczna.

(+) **Z konferencji reparacyjnej.**

W toku poufnych konferencyj pomiędzy dr. Schachtem a rzeczoznawcą amerykańskim Youngiem, miał ten ostatni zaproponować kompromisowy plan spłat reparacyjnych.

Plan przewiduje pierwszą ratę roczną w wysokości 1.7 miljarda, wzrastającą następnie o 25 i dalej 50 miljonów rocznie przez lat 15. Od roku 37-go do 58-go, raty wynosić mają znowu 1.7 miljarda rocznie.

Według prasy francuskiej, przez pierwsze 37 lat raty według projektu Younga wynosić mają przeciętnie 2050 milj. marek, zaś od roku 37-go do 58-go Niemcy zobowiązują się spłacać Ameryce długi wojenne państw sojuszniczych.

Delegacja niemiecka miała na ten plan wyrazić swą zgodę, pod pewnemi warunkami. Prasa francuska zachowuje narazie dużą rezerwę.

Agent reparacyjny Parker Gilbert przybył dziś do Paryża.

Rozstrzygnięcie przyniosą dni najbliższe.

(+) **Zgromadzenie Ligi Narodów 2-go września.**

Sekretarz generalny Ligi Narodów przesłał wszystkim państwom, członkom Ligi pismo urzędującego przewodniczącego Rady Sejalolji, dotyczące zwołania 10 zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów na poniedziałek 2 września 1929 r.

(+) **Pustki w kasach rządu Rzeszy.**

Rząd Rzeszy postanowił przedłożyć parlamentowi ustawę o wypuszczeniu nowej wewnętrznej pożyczki państwowej w wysokości 500 miljonów marek.

Decyzja ta została spowodowana złym stanem kas państwowych.

(+) **Napad na prezydenta dr. Kaeckenbecka.**

W ub. piątek wieczorem, pewien osobnik, pochodzący z Bytomia, pod miastem w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, na terenie niemieckim, uderzył ciężką laską w szybę samochodu, którym jechał prezydent komisji mieszanej dr. Kaeckenbeck w towarzystwie sekr. dr. Grasla i rozbił ją, kalecząc lekko odłamkami szkła dr. Grasla i siebie samego w oko. Prezydent dr. Kaeckenbeeck wyszedł z wypadku bez szwanku.

Stwierdzono, że sprawca był zupełnie pijany.

(+) **Ilu jest komunistów w Rosji.**

Bardzo ciekawe zestawienie, oparte na oficjalnych statystykach sowieckich, opublikował w Paryżu rosyjski dziennikarz Talin.

Ludność Rosji sowieckiej w r. 1926 wynosiła 147 013 000. Spis komunistów, przeprowadzony w r. 1927 wykazał w Rosji 1 064 282 komunistów. Porównując obie liczby widzimy, że w Rosji sowieckiej na 10 000 mieszkańców przypada zaledwie 72 komunistów, czyli 0.72 procent. Gdyby więc można było dzielić komunistów na części, to na 100 mieszkańców nie znaleźlibyśmy jednego „całego" komunisty.

Wśród ludności miejskiej komuniści stanowią 3.19 procent, a wśród ludności wiejskiej 0.26 procent.

Jak widać z powyższego, choć wielu jest powołanych (147 013 000), to jednak mało jest „godnych" przyjęcia do partji komunistycznej w Rosji sowieckiej.

(+) **Zamach na Waldemarasa.**

W dniu 7 bm. dokonano zamachu na litewskiego dyktatora Waldemarasa.

Zamachu dokonano o godz. 8 wieczorem, gdy Waldemaras wysiadał z samochodu przed teatrem. Trzy osoby z tłumu oddały 8 strzałów, czwarta rzuciła granat ręczny.

Adjutant Waldemarasa został zabity, kilka osób rannych. Waldemaras ocalał.

Sprawcy zamachu dotychczas nie ujęci. Policja dokonała wielu aresztowań.

(+) **Koniec rewolucji meksykańskiej.**

Garnizon wojsk powstańczych, złożony z 1500 żołnierzy, znajdujących się w Aquaprieta, ostatniej twierdzy powstańczej, położonej na granicy północnej Meksyku, poddał się wojskom rządowym.

Z Województwa Śląskiego.

\+ **Echa wypadków w Opolu.**

W niedzielę musiano odwieźć do szpitala w Krakowie dalsze trzy ofiary brutalności niemieckiej w Opolu. Odwieziono śpiewaczkę p. Wandę Solikową, primabalerinę p. Matuszewską i śpiewaczkę p. Pich-

lową. Obrażenia okazały się poważniejszemi, niż lekarze początkowo sądzili.

W sobotę odbyło się w Teatrze Polskim przedstawienie opery „Halki”, w czasie którego urządzono wielką owację artystom, którzy się stali ofiarami wypadków opolskich.

W dniach 13 i 15 maja wystąpi zespół opery katowickiej w Warszawie w Teatrze Wielkim z dwoma manifestacyjnemi przedstawieniami „Halki”.

Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach otrzymuje ze wszystkich stron wyrazy ubolewania i współczucia z powodu napaści, których ofiarami stali się artyści.

Również szereg organizacji społecznych w Niemczech wyraziło potępienie dla sprawców wypadków opolskich.

W dniu 4 bm. na posiedzeniu komisji budżetowej Reichstagu potępił ostro wypadki opolskie min. Streseman.

+ Wielka wycieczka propagandowa nad morze polskie i na wystawę do Poznania.

Liga Morska i Rzeczna oddział w Rudzie Śl. urządza w dniach od 28 czerwca do 2 lipca br. ogólną wycieczkę nad Morze Polskie oraz na PWK. do Poznania. Koszta wycieczki wynoszą III klasą — 58 zł zaś II klasą — 88 zł.

Na uczestnika wycieczki zapisać się może każdy bez względu czy należy do organizacji L. M. i Rz. czy też nie.

Zgłoszenia należy kierować do sekretarjatu Ligi Morskiej i Rzecznej w Rudzie, który mieści się w hotelu „Piast” nr. telefonu 34, najpóźniej do dnia 1-go czerwca br. Razem z zgłoszeniami uprasza się przekazać zaliczkę najmniej 15 zł od osoby, zaś reszta kosztów płatna do 1 czerwca br.

Każdy, który zamierza brać udział w powyższej wycieczce będzie miał możność zobaczyć Gdynię, Gdańsk, Hel, Sopoty i wystawę krajową.

Koszta wycieczki obejmują: bilet kolejowy, bilet na przejazd okrętem, obiady, nocleg, zwiedzenie wystawy i koszta administracyjne. Stacja odjazdu pociągu wycieczkowego: Katowice i Ruda.

+ O polskie napisy w kinach.

W związku z wypadkami opolskimi w kilku kinach katowickich doszło do burzliwych demonstracyj z powodu niemieckich napisów.

W rezultacie tych demonstracyj zarządy kin przyrzekły usunięcie napisów niemieckich.

Z Mikołowa i okolicy.

— Podziękowanie.

Wszystkim Obywatelom miasta Mikołowa, którzy przyczynili się do uświetnienia tegoorocznego Święta Narodowego 3-go maja, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Mikołów, dnia 6 maja 1929 r.

(—) K o j, burmistrz.

— Przebieg święta narodow. w Mikołowie.

Święto narodowe w Mikołowie obchodzono nadzwyczaj uroczyście i okazale. Liczne tłumy ludności brały udział we wszystkich imprezach, urządzonych z okazji święta 3-go Maja. W pochodzie brał również udział nasz Przewielebny Ks. Prałat Skowroński.

W przeddzień święta narodowego 2-go maja o godz. 7.30 odbył się capstrzyk, w którym wzięły udział miejscowe szkoły, organizacje półwojskowe i inne towarzystwa. Przy dźwiękach orkiestry przeciąszerowano głównemi ulicami miasta, których domy były pięknie udekorowane flagami o barwach państwowych, okna były iluminowane i ozdobione nalepkami T. C. L. Po capstrzyku w sali Hotelu Polskiego odbyła się przy nader licznym udziale uczestników wieczornica ku czci święta narodowego. Słowo wstępne wypowiedział p. Sitowski, profesor tut. gimnazjum państwowego, śpiew solowy wykonał p. Ligoń, solo skrzypcowe p. kier. Meck. Po popisach chóru męskiego „Lutni” odegrano sztukę pt. „Próba generalna”.

Następnego dnia o godz. 6-tej rano rozpoczęła się uroczystość pobudką. O godz. 9-tej nastąpiła zbiórka miejscowych władz, szkół, towarzystw i obywatelstwa, oraz okolicznych wiosek na rynku, poczem o godzinie 9,30 wyruszono z trzema orkiestrami na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Uroczystą Mszę celebrował Przewiel. Ks. Prałat Skowroński, a podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. Dr. Muża. Towarzystwo śpiewu „Harmonja” odśpiewało przy akompanjamencie orkiestry Mszę św. Stehlego. Po nabożeństwie złożono jeden wieniec na grobach poległych za wolność Ojczyzny a drugi wieniec przed starą szkołą na pamiątkę rozpoczęcia się w tem miejscu walk pierwszego powstania śląskiego. Następnie odmaszerował pochód przez miasto na rynek, gdzie z balkonu ratuszowego wygłosił p. burmistrz do licznie zgromadzonych mieszkańców miasta Mikołowa podniosłe przemówienie. Od godz. 1,30 do godz. 2.15 odbył się koncert muzyki na rynku. O godzinie 2.30 towarzystwa zbierały się na rynku, poczem wyruszyły na Wymyślankę, gdzie odbyły się zawody sportowe, gry, zabawy oraz koncert orkiestry.

Wieczorem, po zakończeniu zabawy ludowej na Wymyślance odbyły się zabawy taneczne w salach Hotelu Polskiego i p. Kiela.

Przebieg całej uroczystości wypadł w Mikołowie bardzo imponująco.

— Mała rzecz a wstyd!

W czasie święta 3-go maja w oknach niektórych zamożnych domów można było zauważyć nalepki T. C. L. nie tylko z roku ubiegłego, ale nawet z przed trzech lat. W domach tych nalepki przechowuje się z roku na rok starannie w celu oszczędzenia kilkudziesięciu groszy, które poszłyby na oświatę.

Czy to nie wstyd?

— Protest Mikołowa przeciw gwałtom opolskim.

W dniu 3-go maja polskie społeczeństwo Mikołowa dało wyraz swemu oburzeniu przeciw gwałtom, popełnionym przez zbirów niemieckich w Opolu, jak również przeciw prowokacyjnym żądaniom dr. Schachta w Paryżu.

W południe bezpośrednio po rozwiązaniu w Rynku pochodu z okazji święta narodowego, społeczeństwo polskie zgromadziło się na wiec protestacyjny w Hotelu Polskim, wypełniając szczelnie wielką salę Hotelu.

Wiec zagaił p. Koppel, radny miasta i prezes koła miejsc. ZOKZ, który zaprosił na przewodniczącego wiecu p. burmistrza Koja, a do prezydjum honorowego zaprosił m. in. ks. Prałata Skowrońskiego.

Następnie przemówił do zebranych profesor Maślonka, który w dosadnych słowach odmalował wypadki opolskie, jak również znaczenie propozycji dr. Schachta na Komisji Reparacyjnej w Paryżu. Po przemówieniu prof. Maślonki zebrani jednogłośnie uchwalili szereg rezolucji, potępiających gwałty opolskie i protestujących przeciw zamachowi niemieckiemu na polską ziemię i polski lud. W jednej z rezolucji wiec domagał się od władz udzielenia Niemcom tylko tych swobód, jakie posiadają Polacy w Niemczech. Dalsze swobody należy dać Niemcom w miarę tego jak będą dane analogiczne swobody naszym rodakom. Wiec zaprotestował także przeciw napisom niemieckim w kinach.

Po uchwaleniu rezolucji wiec został rozwiązany, poczem zebrani stosownie do wezwania prezydjum wiecu rozeszli się w spokoju.

— Złe czasy na złodzieji.

W ostatnich miesiącach nie szczęściło się złodziejom w Mikołowie i okolicy.

I tak rower skradziony w dniu 4 kwietnia z korytarza mistrza krawieckiego Plinty na szkodę czeladnika Kukli z Gostynia, po trzech dniach policja odnalazła i oddała poszkodowanemu. Sprawca kradzieży Em. Richter z Załęskiej Hałdy został oddany prokuratorji.

Również bandzie złodziejów targowych, która zjechała do Mikołowa na targ w dniu 4 kwietnia nie powiodło się. Towar im odebrano, a Pachę Wiktora i Antoniego Hapetę aresztowano.

— Echa napadu na transport pieniędzy fabryki Büschel'a.

Na dzień 15 kwietnia był projektowanym napad na transport pieniędzy fabryki Büschel'a na drodze z Katowic do Mikołowa. Policja jednak dowiedziała się w porę o tem i napastnicy znaleźli w aucie zamiast pieniędzy uzbrojonych policjantów. Jednego napastnika — Wilhelma Swadźbę z Załęża — ujęto, drugiemu — niejakiemu Mateuszowi Sobieckiemu udało się zbiec. Jak się pokazało Sobiecki jest fachowcem od napadów na transporty pieniędzy, gdyż taki sam napad urządził w r. 1922 w Siemianowicach. Karę za ówczesny grzech odbywał w więzieniu aż do bieżącego roku. Kara jednak, jak się okazało, nie poprawiła go.

Drugi napastnik — Swadźba — który przed opisanym wypadkiem wydał w Mikołowie i okolicy kilkaset złotych na hulanki, okazał się sprawcą napadu w dniu 6-go kwietnia w Katowicach na kasjerkę firmy Gros, gdy ta opuszczała kasę PKO. w Katowicach.

— Targ na konie i bydło.

Następny targ na konie i bydło odbędzie się w mieście Mikołowie w środę, dnia 15 maja br.

Z całej Polski.

Z powszechnej Wystawy Krajowej.

Uroczyste nabożeństwo na intencję PWK.

Na intencję Powszechnej Wystawy Krajowej jako dzieła narodowego, odbędzie się w katedrze poznańskiej w niedzielę 12 maja br. o godz. 10 uroczyste nabożeństwo.

Mszą św. celebrować będzie J. E. ks. kardynał, Prymas Polski Hlond, kazanie wygłosi proboszcz kapituły poznańskiej ks. prałat Adamski.

Wspaniały zbiór arcydzieł w Pałacu Sztuki na PWK. zostaje powiększony z kolekcyj prywatnych.

Pierwszy, największy pokaz obrazowy, w dziedzinie twórczości artystycznej polskiej, zostanie powiększony szeregiem najcelniejszych dzieł polskiego malarstwa i grafiki, które dzięki staraniom dyrektora działu sztuki na PWK. prof. Pruszkowskiego, znajdą miejsce na Wystawie w salonach Pałacu Sztuki.

I tak do zbioru Matejkowskiego pozyskane zostało arcydzieło wielkiego mistrza „Batory pod Pskowem" własność hrabiego Tyszkiewicza w Warszawie. Prócz tego powiększą dział wielkich mistrzów polskich dzieła „Dunin u Cystersów", „św. Kinga" i „Zygmunt" — pędzla Matejki, „Przeprawa przez Dniepr" — Julj. Kossaka, „Chrystus i Judasz" — Siemiradzkiego, wszystkie ze zbiorów wojewody poznańskiego p. hr. Dunin Borkowskiego. „Krwawa niedziela" Wojciecha Kossaka, własność Tow. Pro Arte, oraz szereg innych płócien z bogatego zbioru sekretarza poselstwa polskiego w Wiedniu p. mec. Merwina. Obrazy te już nadeszły do Poznania, a co należy podkreślić, niektóre z nich dotychczas wogóle eksponowane nie były.

W dziale grafiki wspaniałą kolekcję prof. Wyczółkowskiego i Franciszka Siedleckiego powiększą kartony z prywatnych zbiorów naczelnego dyrektora PWK. Dr. Wachowiaka i p. Witke-Jeżewskiego.

: Polonja polska dotrzymała terminu.

Trudna sprawa zbioru i przesyłki eksponatów wystawowych wychodźtwa polskiego obu półkul świata została dzięki sprężystej działalności komitetów lokalnych PWK. i pomocy polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych szczęśliwie rozwiązana, gdyż gros objektów wystawowych, mających ilustrować dorobek emigracji polskiej, nadeszło na czas do Poznania i pozwoliło przystąpić do urządzenia stoiska.

O rozmiarach ciekawej ekspozycji tej świadczyć mogą następujące cyfry: z Ameryki nadeszło 82 skrzynie eksponatów, z Niemiec 24, z Francji 18 itd.

Dla dopilnowania sprawy i estetycznego rozwiązania stoisk w pawilonie „Polonja zagranicą", do Poznania przybyło już kilkunastu delegatów komitetów wystawowych wychodźtwa.

: Rekord przeładunku Gdyni.

Miesiąc kwiecień wykazał według tymczasowych obliczeń nowy rekord przeładunku w porcie gdyńskim; mianowicie przeładowano w tym miesiącu ogółem 252.859 ton głównie węgla. W roku ubiegłym rekordowy miesiąc dał tylko 204.000 ton, w ciągu zaś całego 1928 r. przeładowano 1,950.000 ton. W styczniu cyfra przeładunku podniosła się do 214.000 ton, w lutym z powodu lodów spadł przeładunek do 11.000 ton, w marcu poprawiła się i osiągnięto w tym czasie 125.000 ton ogólnego przeładunku.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Niedziela 12. V.

10.15 — Naboż. z katedry poznańskiej. 11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert popularny. 14.00 — Odczyt religijny. 14.20 — Odczyt roln. 14.40 — Pogadanka z działu: Ogrodnik śląski. 15.00 — Komunikat meteor. 19.20 — Bery i bojki śląskie. 19.55 — Sygnał czasu. 20.00 — Słuchowisko wesołe: Hipciu ratuj! 20.30 — Koncert wieczorny. 22.00 — Komunikaty. 23.00 — Muzyka lekka.

Poniedziałek 13. V.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert płyt gramof. 13.00 — Komunikat roln. i meteor. 15.45 — Komunikat P. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.00 — Pieśni majowe. 16.20 — Koncert płyt gramof. 17.00 — Odczyt: Organizacja P. W. K. w Poznaniu. 17.25 — Pogadanka: Nowości radjowe. 17.55 — Koncert popołudniowy. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Szkice z niwy śląskiej. 19.40 — Co słychać w strażactwie? 19.55 — Sygnał czasu. 20.00 — Odczyt: Ustawodawstwo polskie. 20.30 — Koncert międzynarodowy z Warszawy. 22.00 — Komunikaty. 23.00 — Odczyt w języku francuskim o radjofonji.

Wtorek 14. V.

11.56 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert płyt gramof. 13.00 — Komunikaty. 15.10 — Pieśni majowe. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Koncert płyt gramofonów. 17.00 — Wykład historji Polski. 17.25 — Odczyt. 17.55 — Koncert popołudniowy. 18.35 — Recytacje poetyckie. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Kom. harcerski. 19.20 — Opera „Aida". Komunikaty.

Środa 15. V.

11.56 — Sygnał czasu. 15.10 — Pieśni majowe. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Koncert z płyt. 17.00 — Odczyt: O pracy stacji meteorol. 17.25 — Odczyt: Od średniowiecznego do nowoczesnego państwa. 17.55 — Koncert popołudniowy. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt: Ze świata. 19.45 — Komunikat Komisji Turystycznej. 19.55 — Komunikat meteor. 20.05 — Komunikaty P. W. K. w Poznaniu. 10.15 — Koncert wieczorny. 21.35 — Literacki występ autorski. 22.00 — Komunikat lotn.-meteor. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czwartek 16. V.

10.00 — Transm. uroczystości związanych z otwarciem P. W. K. w Poznaniu. 11.56 — Sygnał czasu. 12.15 — Transm. z Warszawy. 12.40 — Koncert dla młodzieży. 15.10 — Pieśni majowe. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Koncert płyt gram. 16.15 — Audycja dla młodzieży. 16.45 — Koncert z płyt. 17.00 — Odczyt: Polska wobec słabszych. 17.25 — Skrzynka pocztowa. 17.55 — Koncert. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt: O górach i góralach. 19.35 — Lekcja praktyczna używania telegraficznych znaków. 19.55 — Komunikat meteor. 20.00 — Odczyt. 20.30 — Koncert z Warszawy.

Piątek 17. V.

11.56 — Sygnał czasu. 15.10 — Pieśni majowe. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Koncert z płyt. 17.00 — Transm. z Warszawy. 17.25 — Wykład historji Polski. 17.55 — Transm. z Warszawy. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt. 19.45 — Komunikat sportowy. 19.55 — Komunikat

meteor. 20.00 — Pogadanka muzyczna. 20.15 — Transm z Filharm. warszawskiej. 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Sobota 18. V.

11.45 — Sygnał czasu. 12.10 — Koncert z płyt gram. 13.00 — Kom. rolniczy. 15.10 — Pieśni majowe. 15.45 — Komunikaty. 16.00 — Koncert płyt gramof. 17.00 — Odczyt: Imiona staropolskie. 17.25 — Skrzynka pocztowa. 17.55 — Audycja dla dzieci i młodzieży. 18.50 — Rozmaitości. 19.10 — Odczyt: Znaczenie owadów dla higjeny społecznej. 19.55 — Komunikat meteor. 20.00 — Transm. z Poznania. 22.00 — Komunikat meteor. odczyt oraz kom. PAT. z Warszawy. 23.00 — Muzyka lekka.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny:
Prof. F. Urbańczyk w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Śląski Urząd Wojew. w Katowicach.

L. Wojsk. 20/7

OBWIESZCZENIE

o ogólnym poborze do wojska mężczyzn urodzonych w roku 1908.

§ 1.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 29 marca 1929 o poborze rekruta w r. 1929, oraz art. 36 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924 r. (znowelizowanej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 stycznia 1928 r. Dz. Ust. Nr. 4, poz. 26), ogłoszonej w Dz. Ust. R. P. Nr. 46 z roku 1928, poz. 458, podaję niniejszem do publicznej wiadomości, że na obszarze Województwa Śląskiego **ogólny pobór odbędzie się w czasie od dnia 1 maja do 30 czerwca 1929 r. włącznie.**

Do poboru w powyższym czasie obowiązani są stawić się mężczyźni, podlegający powszechnemu obowiązkowi wojskowemu:

1. którzy w roku 1929 kończą 21 rok życia, a zatem mężczyźni urodzeni w roku 1908,
2. będący jeszcze w wieku poborowym tj. urodzeni w latach 1906 i 1907, a przy przeglądach w roku 1927 i 1928 uznani za czasowo niezdolnych do czynnej służby wojskowej, a więc którym ze względu na stan zdrowia udzielono odroczenia do nowego przeglądu (kategorja „B"),
3. którzy będąc w wieku poborowym nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się przed Komisję poborową (art. 35. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym),
4. którzy zgłosili w Powiatowej Komendzie Uzupełnień właściwej dla ich faktycznego zamieszkania, gotowość wstąpienia ochotniczo do czynnej służby wojskowej (ochotnicy),
5. wreszcie obywatele państw obcych, którzy w okresie ustalonym dla wieku poborowego, lub przed tym okresem nabyli w drodze nadania obywatelstwo polskie (art. 7. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym).

§ 2.

Termin stawiennictwa poborowych przed Komisją Poborową podaje szczegółowy plan umieszczony poniżej przez państwową władzę administracji ogólnej.

§ 3.

Poborowi i ochotnicy mają przynieść ze sobą dowody stwierdzające tożsamość ich osoby, a posiadający osobiste wojskowe dokumenty mają przynieść je również do poboru.

§ 4.

W myśl postanowień art. 49 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — poborowi i ochotnicy, uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej, którzy ukończyli:

1. szkołę średnią ogólno-kształcącą albo prywatną, mającą prawa szkół państwowych, albo
2. inną szkołę krajową lub zagraniczną, państwową lub prywatną, którą Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uzna za równorzędną ze szkołą średnią ogólnokształcącą tj. złożyli egzamin dojrzałości gimnazjalny lub seminarjalny, w innych szkołach zaś ustanowiony w nich prawnie egzamin końcowy,

odbędą skróconą czynną służbę wojskową, której czas trwania ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych, jednak na okres nie dłuższy niż 15 miesięcy.

Słuchacze państwowych szkół zawodowych, których warunkiem przyjęcia na pierwszy kurs jest ukończenie conajmniej 6 klas szkoły średniej ogólno-kształcącej i w których nauka trwa nie mniej niż 3 lata (tak zwane szkoły zawodowe typu wyższego), odbędą również skróconą służbę czynną po ukończeniu 4 półroczy takiej szkoły.

Przeznaczenie do skróconej czynnej służby wojskowej z tytułu posiadania cenzusu naukowego, zgodnie z postanowieniami art. 49 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym dokonywać będą z urzędu Powiatowe Komendy Uzupełnień. Wnoszenie w tej sprawie podań odpada. Niezależnie od powyższego poborowy, któremu przysługuje prawo skróconej czynnej służby wojskowej z art. 49, winien przynieść ze sobą do Komisji Poborowej świadectwo, wzgl. inny dokument, stwierdzający w sposób dowodny to prawo i okazać go wojskowemu członkowi Komisji Poborowej.

§ 5.

Na zasadzie art. 55. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym — duchowni wyznania katolickiego, którzy otrzymali święcenia, zakonnicy tego wyznania, którzy złożyli śluby, uczniowie seminarjów katolickich i nowicjusze zakonów i zgromadzeń katolickich, tudzież duchowni innych przez Państwo uznanych wyznań chrześcijańskich, którzy otrzymali wyższe święcenia i zakonnicy, którzy złożyli uroczyste śluby zakonne, wreszcie zatwierdzeni przez władzę rządową rabini i podrabini, oraz duchowni innych uznanych wyznań niechrześcijańskich — zostaną przy poborze bez poddawania przeglądowi wojskowo-lekarskiemu zaliczeni do pospolitego ruszenia bez broni.

Zgłoszenie prawa do ulgi z art. 55. ma nastąpić najpóźniej w dniu poboru danego poborowego.

§ 6.

Odroczenie terminu odbycia czynnej służby wojskowej na zasadzie art. 57 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym może być udzielone:

1. jedynym żywicielom rodziny, o ile utrzymanie tej rodziny jest zależne od ich pracy i o ile poborowi ten obowiązek istotnie spełniają,
2. właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych,
3. poborowym odbywającym nauki teoretyczne i praktyczne.

Starający się o odroczenie na podstawie jednego z wyżej wymienionych tytułów, winien najdalej do dni czternastu po uznaniu go za zdolnego do czynnej służby wojskowej (kat. „A"), wnieść podanie do powiatowej władzy administracji ogólnej.

Uprawnionymi do wnoszenia podań są poborowi i ich rodzina tj. ojciec, matka, także nieślubna, dziadkowie i babki, bracia i siostry, zarówno ślubne jak i nieślubne, oraz ich ustawowi zastępcy.

Do podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z tytułu, że poborowy jest jedynym żywicielem rodziny powinien proszący dołączyć następujące dokumenty:

a) wyciąg familijny na podstawie ksiąg ludności stałej, względnie ksiąg metry-

kalnych lub rejestrów urzędów stanu cywilnego, obejmujący całą rodzinę poborowego.

W wyciągu tym winni umieszczeni być wszyscy członkowie rodziny bez względu na to, czy mieszkają razem, czy też oddzielnie. Jeżeli wyciągu takiego z jakichkolwiek przyczyn nie można dołączyć, należy podanie uzupełnić zaświadczeniem Urzędu gminnego (Magistratu), o ilości członków danej rodziny z wymienieniem każdego poszczególnego członka i dołączeniem ich metryk urodzenia.

b) Zaświadczenie Urzędu gminnego (Magistratu) o stanie majątkowym, dochodowym i zarobkowym proszącego i jego rodziny.
Zaświadczenie to powinno dokładnie wykazywać stan majątkowy z wyszczególnieniem posiadanych nieruchomości, oraz wartości i dochodu z posiadanego majątku.

Do podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z tytułu odziedziczonego gospodarstwa rolnego dołączyć należy:

a) dowód sposobu nabycia gospodarstwa rolnego, określonego w ust. pierwszym art. 59 ustawy;
b) poświadczenie przełożonego Urzędu gminnego i dwóch członków gminy, których synowie pełnią czynną służbę wojskową, że poborowy zajmuje się sam prowadzeniem gospodarstwa, oraz, że dochód z gospodarstwa wystarcza na wyżywienie jednej rodziny, złożonej z pięciu osób i nie przekracza trzykrotnie takiego dochodu.

Do podania o odroczenie czynnej służby wojskowej z tytułu odbywania studjów teoretycznych lub praktycznych dołączyć należy zaświadczenie odnośnego zakładu naukowego, do którego poborowy w danym roku szkolnym uczęszcza, stwierdzające, że poborowy jest uczniem względnie słuchaczem rzeczywistym (zwyczajnym) danego zakładu naukowego.

Uczniowie terminujący w rzemiośle u majstrów i terminujący w handlu zamiast zaświadczeń zakładów naukowych winni dołączyć poświadczenie odnośnych Stowarzyszeń handlowych względnie przemysłowych, potwierdzonych przez właściwą władzę przemysłową lub zaświadczenie Izb handlowych i przemysłowych.

W braku Stowarzyszeń i Izb handlowych względnie przemysłowych zaświadczenie takie winna wydać władza przemysłowa względnie handlowa.

§ 7.

Prośby o ponowne przyznanie odroczenia terminu odbycia służby czynnej, mają być wniesione do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej najpóźniej do dnia 1 lipca 1929 roku.

Poborowi rocznika 1906 korzystający z odroczeń terminu odbycia służby czynnej jako jedyni żywiciele rodzin, względnie właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych (art. 57, p. 1 i 57, p. 2 ustawy), — o ile warunki na podstawie których przyznano im prawo do korzystania z tych odroczeń w latach poprzednich, nie uległy żadnej zmianie i trwają nadal bez przerwy — powinni złożyć w tym samym terminie, tj. do 1 lipca 1929 r. u właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej prośby o przyznanie im prawa do skróconej (pięciomiesięcznej), służby czynnej w myśl art. 60 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Prośby wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane i pozostaną bez rozpatrzenia.

§ 8.

Kto bez uzasadnionych przyczyn nie stawi się przed Komisją Poborową (art. 97. p. 2. ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym), ulegnie karze grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Kto nie stawi się przed Komisją Poborową w zamiarze uchylenia się od służby wojskowej, karany będzie — w myśl art. 99 i 115. p. 1. powołanej ustawy — za występek więzieniem do lat dwóch.

Z zasądzeniem łączy się utrata prawa do korzystania z ulg i odroczeń przewidzianych w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym.

Katowice, dnia 3 kwietnia 1929 r.

Wojewoda: (—) Dr. Grażyński.

Powyższe podaje się niniejszem do wiadomości.

Mikołów, dnia 30 kwietnia 1929 r.

Magistrat. Biuro wojskowe.
(—) K o j, burmistrz.

PLAN
poboru rocznika 1908 pow. Pszczyńskiego.

Miejsce urzędowania Komisji poborowej: **Mikołów, restauracja p. Kiela.**

Data rozpoczęcia czynności Komisji poborowej:

27 maja: Mikołów, rocznik 1908.
28 maja: Mikołów, roczniki starsze.
29 maja: Podlesie, Zarzecze.
31 maja: Piotrowice, rocznik 1908.
1 czerwca: Piotrowice, roczniki starsze. Panewnik.
3 czerwca: Wyry, Łaziska Dolne.
4 czerwca: Łaziska Górne, Kamionka.
5 czerwca: Łaziska Średnie.
6 czerwca: Mokre, Stara Kuźnia.
7 czerwca: Paniowy, ŚŚmiłowice, Borowa Wieś, Zazdrość, Zawada.
8 czerwca: Orzesze.
10 czerwca: Ornontowice, Zawiść, Gardawice.

17 czerwca 1929 r. dodatkowy pobór dla całego powiatu w restauracji p. Sojki na Strzelnicy w Pszczynie.

Poborowi winni się stawić przed Komisją poborową w stanie trzeźwym, czystej bieliźnie i wymyci.

Starosta: (—) Dr. Jarosz

OGŁOSZENIE.

Miejski Urząd Policyjny w Mikołowie wzywa wszystkich właścicieli domów i gruntów, aby czyścili chodniki z błota i usuwali śnieg i to codziennie najpóźniej do godz. 8 rano. Nadzwyczajne zanieczyszczenie trotoaru względnie chodnika powinno być natychmiast usunięte.

Przekroczenia karane będą grzywną do 30 zł względnie aresztem do 3 dni.

Mikołów, dnia 30 kwietnia 1929 r.

Miejski Urząd Policyjny.
(—) K o j, burmistrz.

OBWIESZCZENIE.
Zamknięcie szos w powiecie pszczyńskim.

W związku z przebudową dróg w powiecie pszczyńskim zamyka się aż do odwołania od dnia 1 maja br. ruch ciężarowy autowy i ruch autobusowy na odcinku drogi Goczałkowice—Pszczyna i odwrotnie. Od 15 maja br. zamyka się ruch kołowy dla wszelkiego rodzaju pojazdów na odcinku drogi 1) Dziedzice—Pszczyna i odwrotnie oraz 2) Pszczyna — Kobiór i odwrotnie ; Objazd dla wszelkiego rodzaju pojazdów jest możliwy ad 1) przez Czechowice wzgl. Bielsko — Bestwina — Jawiszowice — Pszczyna i odwrotnie oraz ad 2) przez Kobiór — Branica — Pszczyna i odwrotnie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:
(—) Dr. Jarosz.

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 8 maja 1929 r.

Magistrat:
(—) K o j, burmistrz.